

O tytule „Dobry Polski Samorząd 2022” (w kategorii powiaty od 60 tys. do 120 tys. mieszkańców) dla Powiatu Raciborskiego oraz wyzwaniach, przed którymi stoi ten samorząd, rozmawialiśmy ze starostą raciborskim Grzegorzem Swobodą.

Tegoroczne wyniki Rankingu Powiatów i Miast na prawach powiatu przyniosły Powiatowi Raciborskiemu tytuł Dobry Polski Samorząd 2022. Laur trafia do liderów wśród powiatów należących do kategorii uzależnionej od liczby mieszkańców. Czym dla raciborskiego samorządu powiatowego jest ta nagroda?

Grzegorz Swoboda: Każda nagroda to niewątpliwie bardzo pozytywny sygnał, że włożony wysiłek, zaangażowanie i wytrwałość odnoszą skutek. W tym przypadku nie jest inaczej, ale zdobyty tytuł jest równocześnie wielką odpowiedzialnością i wyzwaniem, by osiągnięty poziom utrzymać. Mnie osobiście, jako przedstawiciela zwycięskiego powiatu, szczególnie cieszą jednak chwile, kiedy nasza praca przekłada się na bezpośrednie wyrazy zadowolenia mieszkańców, z którymi się spotykam, bo wówczas najbardziej czuję, że jako samorząd mamy realny wpływ na poprawę komfortu ich życia.

Powiat Raciborski uczestniczy w Rankingu Powiatów i Miast na prawach powiatu już od wielu lat. Nie po raz pierwszy zajmuje pozycję lidera w kategorii powiat od 60 tys. do 120 tys. mieszkańców. Gdzie leży źródło tego sukcesu?

Grzegorz Swoboda: Sukces to dla nas kolejne znaczące środki pozyskane na remonty dróg, szkół czy na scalanie gruntów, to szansa na modernizację szpitala, to darmowe bilety komunikacji powiatowej dla seniorów i spełniające potrzeby pasażerów rozkłady jazdy, to każdy zrealizowany projekt edukacyjny, m.in. Erasmus+ oraz program wsparcia dla bezrobotnych czy uchodźców z Ukrainy. To również możliwość organizacji zajęć dla dzieci w ferie i wakacje, coraz bogatsza oferta rekreacyjno-sportowa, nowe samochody dla straży pożarnej i do przewozu osób niepełnosprawnych oraz podniesienie jakości usług Starostwa Powiatowego. To także racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi i kolejna wymiana młodzieży w ramach współpracy krajowej i zagranicznej. Na każdy jeden taki efekt pracuje cały zespół doświadczonych i kompetentnych ludzi, którzy skupiają się na poszczególnym zadaniu i starają się wykonać go jak najlepiej. Z takim właśnie przekonaniem, my jako zarządzający, możemy podejmować odważne decyzje i wykorzystywać wszystkie możliwości rozwoju. Kluczem są małe kroki, które w perspektywie przynoszą konkretne korzyści i tworzą dobrze funkcjonującą całość. Jest to więc stopniowe, systematyczne i ciągłe wprowadzanie zmian. Celnie oddają to słowa Napoleona Hilla „Jeśli nie możesz robić rzeczy wielkich, rób małe rzeczy w wielki sposób”.

Zdobywcy 2. i 3. pozycji w kategorii powiat od 60 tys. do 120 tys. w ostatnich kilku latach również zajmują miejsce na podium lub w jego bliskiej okolicy. Jak ocenia Pan Starosta bliższą i dalszą konkurencję?

Grzegorz Swoboda: Ranking Gmin i Powiatów traktuję jako pewnego rodzaju sprawdzian, a nie jako wyścig, dlatego pojęcie konkurencji jest mi obce. Jestem zdania, że wszyscy pracujemy na dobro wspólne, a jest nim godne, spokojne i bezpieczne życie w naszym kraju. Jeśli w każdym mieście, powiecie, regionie Polski, warunki życia będą się poprawiać, jako społeczeństwo będziemy bardziej pogodni i szczęśliwi, co przełoży się na nasze wzajemne relacje, zdrowie fizyczne oraz psychiczne, a w połączeniu z rozwojem gospodarczym – na ogólny dobrobyt. Warto brać z siebie przykład i dzielić się swoją wiedzą oraz zastosowanymi rozwiązaniami. Robimy tak od lat we współpracy np. z naszymi partnerskimi samorządami, czyli z powiatami kędzierzyńsko-kozielskim i wodzisławskim, które również

w tej klasyfikacji uplasowały się wysoko, co bardzo nas cieszy, bo uczymy się od siebie i sobie kibicujemy.

Jakie wyzwania stoją obecnie przed powiatami, zwłaszcza tymi od 60 tys. do 120 tys. mieszkańców? Czy są one w stanie wpłynąć na wyniki przyszłorocznego Rankingu Powiatów i Miast na prawach powiatu?

Grzegorz Swoboda: Bez względu na liczbę mieszkańców każdy z samorządów mierzy się z podobnymi problemami i wyzwaniami, bo żyjemy obecnie w czasach bardzo niespokojnych. Najpierw w świat, jak kometa, uderzył Covid-19, teraz naszą harmonię i równowagę zakłóciła wojna w Ukrainie. Musimy być przygotowani na wszystko, dlatego priorytetem jest bezpieczeństwo, a naszym zadaniem, na ile jest to możliwe, jest zapewnienie go naszym mieszkańcom. Dobra organizacja, logistyka i skuteczne systemy szybkiego ostrzegania i reagowania w sytuacjach zagrożenia muszą być priorytetem. Jeśli w tym sektorze wszystko jest odpowiednio dopracowane, możemy myśleć o pozostałych istotnych kwestiach. Oczywiście życzę nam wszystkim, żebyśmy nigdy nie musieli poddawać tego próbie, a w kolejnej edycji Rankingu mogli nadal zdobywać punkty wyłącznie za usprawnianie, budowanie i rozwój, a nie za wdrożone strategie zarządzania kryzysowego, ale uważam, że dziś każdy odpowiedzialny władarz powinien się na tym skupić w pierwszej kolejności.